

O CZYM się MÓWI w Krakowie?

Kraków. W poniedziałek dopiero ogłoszono oficjalnie dyskwalifikację (miesięczną) Mieczysława Gracza (TS Wisła) za niebezpieczną grę na zawodach towarzyskich AKS (Chorzów) — Wisła, odbytych w dniu 1 czerwca br. w Krakowie. Uchwała zapadła jeszcze 14 czerwca.

Drugi zawodnik Wisły — Cholewa Wiktor otrzymał surową nagana za to samo przewinienie.

Niespotykany dotąd wypadek na zawodach piłkarskich zdarzył się w czasie niedzielnego meczu o mistrzostwo klasy A Borek-Podgórze. Oto w pewnym momencie gry kapitan drużyny Podgórze Dzierwa zwrócił się do sędziego inż. Flumenkiera z prośbą o wydalenie z boiska zawodnika Podgórze Marcińczyka, grającego szczególnie brutalnie.

Zawody zakończyły się niespodziewanym zwycięstwem Borku 5:1 (3:1).

Pozostałe spotkania o mistrzostwo klasy A przyniosły wyniki „angielskie”:

BIEŻANOWIANKA — PROKOCIM 0:0 (obydwie drużyny walczyły o pozostanie w klasie A).

ŁÓBZOWIANKA — CHEŁMEK 1:0 Łobzowianka odniosła zwycięstwo na boisku Chełmka, po ładnej i fair grze. Bramka padła już w 5 min. zawodów ze strzału Wydmarskiego.

KROWODRZA — BOCHENSKI 1:0 (0:0). Po zawodach tych, rozegranych w Bochni, poturbowana drużyna Krowodrzy, w asyście milicji opuściła boisko i wróciła do Krakowa.

W mistrzostwach piwackich Krakowa, rozegranych w ub. niedzielę, w ogólnej punktacji prowadzi zdecydowanie Cracovia 1376 pkt. przed Wisłą 746 pkt. i AZS 80 pkt.

Drugie powojenne mistrzostwa okręgu przedstawiały załosny naogół widok ze względu na słaby udział zawodników (ze zgłoszonych nie startowało: z Cracovii 24 zawodników, z Wisły 23, z AZS 12), brak publiczności z powodu deszczu i średnie wyniki, spowodowane warunkami atmosferycznymi. Dalszy ciąg mistrzostw w środę w czwartek.

Lekkoatletyczne mistrzostwa kobiece Krakowa, które rozpoczynają się w piątek popołudniu na stadionie miejskim, będą zapoczątkowane pojedynkiem między RKS Legia mistrzem drużynowym okręgu a Harcerskim klubem Sportowym i Wisłą iz tego powodu zapowiadają się niezwykle ciekawe.

W sobotę popołudniu po mistrzostwach pań nastąpi dokończenie mistrzostw męskich, przerwanych w niedzielę z powodu deszczu.

Z okazji Zawodów Partyzant-Cracovia „Echo Krakowa” pisze m. i. „pięknym wynikiem, uzyskanym po ambitnej i ofiarnej grze dała Cracovia, równocześnie spodziewaną odprawę ob (hs) ze Startu.

O CZYM się mówi na ŚLĄSKU?

Znany piłkarz Pogoni lwowskiej, jeden z najlepszych jej graczy — pomocnik Hanin, przeniósł się na Śląsk.

Hanin, jak większa część lwowiaków osiadł w Bytomiu i zgłosił akces swój naturalnie do miejscowej Polonii, której skład w ten sposób zaczyna coraz bardziej przypominać lwowską ligową drużynę.

Hanin do ostatniej chwili grał w Dynamie Lwów i znajduje się nadal w bardzo dobrej formie.

Słasy zwolennicy piłki nożnej nie tak łatwo mogą przeboleć ostatnią

KS Ruch (Batory) — AKS (Chorzów) po raz 5 po wojnie

Katowice. Sobota 29 czerwca będzie oficjalną datą zakończenia Święta Sportu Śląskiego.

W tym dniu jako epilog całego święta odbędzie się w Chorzowie na Górze Wyzwolenia mecz piłkarski, w którym spotkają się dwaj starzy rywale, dwie najlepsze drużyny łaska Ruch i AKS Chorzów.

Po wojnie obydwa kluby spotkały się już 4 razy: dwa spotkania zakończyły się zwycięstwem b. mistrza Polski, Ruchu, dwa natomiast dały wynik nierozstrzygnięty.

AKS pragnie za wszelką cenę przerwać pasmo swoich niepowodzeń w spotkaniach z drużyną hajducką i do powyższego spotkania wystąpi w swoim najlepszym składzie z kontuzjowanymi, a obecnie podleczoneymi już graczami Kulikiem, Piątkiem, Spodzieja i Mrugała. Mecz rozpocznie się o godz. 18.

Jeszcze dwa dalsze ciekawe spotkania odbędą się na Śląsku w sobotę. Dwa kluby katowickie Ligocianka i ZKK Katowice grą będą na boisku ZKK.

Drużyna mistrza Armii Polskiej WKS Wieher gościć będzie w Katowicach i zmierzy się z czołowym klubem śląskiej klasy B. RKS 20 Bogucice, na boisku tych ostatnich w Bogucicach

który po meczu z Bieżanowianką pozwolił sobie na prowokacyjną notatkę.

Odnosny ustęp w „Starcie” brzmiał zaś następująco: „na podstawie formy, wykazanej przez drużynę Cracovii (na meczu z Bieżanowianką przyp. red.) po gratulować należy i podnieść z uznaniem stanowisko Zarządu KOZPN, który nakazał Cracovii mimo opozycji niektórych członków jej Zarządu na wzmocnienie składu, na meczu przeciw Kamratnie. Gdyby było inaczej, wynik dwucyfrowy na korzyść Szwedów nie byłby wcale trudny do osiągnięcia”.

Pojedynek „na papierze” Echa Krakowa ze „Startem” żywo jest komentowany w kołach sportowych Krakowa.

Kraków. Do Krakowa powróciła z tygodniowego przeszło tournée po Polsce Pn. reprezentacyjna jedenastka piłkarska Gpdu Podwawelskiego.

Piłkarze Krakowa po porażce w Łodzi z Łodzią 0:3 przegrali również w Bydgoszczy z repr. Pomorza 2:3 (0:2) oraz wygrali z Toruniem 1:0 (0:0) i Gdańskiem 1:0 (0:0).

W sumie na 4 rozegrane spotkania Kraków przegrał dwa i wygrał dwa. Stosunek bramek jest niekorzystny dla Krakowian i wynosi 4:6.

CO SŁYCHAĆ W ŁODZI

Mistrz Polski w wadze muszej Stasiak, uległ, jak wiadomo w walce z Adamcem (Skra Zabrze) kontuzji. Okazuje się, że Stasiak doznał pęknięcia kości w stopie i będzie musiał przez 2 tygodnie paauzować.

Partyzant miał grać w Łodzi w środę 26 czerwca z teamem LKS — ZKK. Mecz ten został jednak przełożony na termin późniejszy. Wspaniała drużyna jugosłowiańska, będzie miała

Kto zdobędzie tytuł mistrza kieleckiej kl. A?

Kielce. Po piątej niedzieli rozgrywek o mistrzostwo kieleckiej kl. A 3 kluby Granat (Skarżysko), Tęcza (Kielce) i Partyzant (Kielce) mają na 5 gier — 8 zdobytych punktów i po 2 stracone.

Na pierwszym miejscu tabeli rozgrywek znajduje się Granat z lepszym stosunkiem bramek przed Tęczą i Partyzantem.

Pomiędzy tymi drużynami rozegra się też decydująca walka o tytuł mistrza i zaszczyt brania udziału w rozgrywkach o tytuł mistrza Polski na rok bieżący.

Ruch (Skarżysko), SKS i KSZO stoczą pomiędzy sobą zaciętą walkę o utrzymanie się w kl. A.

porażkę teamu katowickiego w meczu z Partyzantem, doszukując się przyczyn i powodów tak wysokiej klęski. Naturalnie, pierwszym zawsze argumentem jest słaby skład drużyny, o zestawienie którego posadza się nie z tym nie mającego wspólnego kapitana Śl. OZPN, ob. Alfusa.

Kapitan sportowy jest jeszcze nadal niepokojony telefonami, listami, a nawet zaczepiany na ulicy i zapytywany o przyczyny, jakie kierowały nim przy zestawianiu drużyny przeciwnika Partyzanta.

Ponieważ tłumaczenie każdemu z osobna, że skład zestawili zarządy obydwa występujących klubów, t. zn. Pogoni i WMKS, nie dała rezultatu, ob. Alfus prosi nas, abymy tą drogą dali odpowiedź wszystkim malkontentom i powiadomili ich, że kapitan sportowy Śl. OZPN wystawia tylko skład repr. Śląska.

W wypadkach meczów międzyklubowych o tym jaka jedynastka wystąpi, decyduje kierownik danej drużyny.

Wicemistrz Polski, Aleksander Gradowski, po otrzymaniu zwolnienia z WMKS Katowice, zasiłł sekcje bokserską KS Pogoni Katowice.

Nie wszyscy wiedzą o tym, że w niedzielę, na stadionie Pogoni odbył się w ramach turnieju jubileuszowego KS Pogoni, „sensacyjny” mecz piłkarski. Prasa, która wystąpiła w osłabionym składzie brakiem red. Ziembę, Surówki (Niejakiego X), Brzozy, Renika, Prutkowskiego, Dobrowolskiego i Bagiera, przegrała to spotkanie w wysokim stosunku 1:5.

Bohaterem spotkania był wicedyrektor Polskiego Radia w Katowicach, red. Hierowski, występujący w jedynastce Prasy, jako bramkarz, który w rewelacyjny sposób przyczynił się do tego, że piłka 5 razy „tylko” ugrzęzła w siatce Prasy.

Znany kolarz warszawski, Zbigniew Klaus przebywający obecnie stale na Śląsku, podjął na nowo treningi i na torowych mistrzostwach Polski zamierza zgłotować nieładną niespodziankę

Wielki pojedynek kolarski w Krakowie Kupczak contra Bek

Kraków (tel.). Ruchliwy RKS Legia w Krakowie urządza dnia 29 om. na torze KS Cracovia wielkie pierwsze w tym sezonie zawody kolarskie w ramach których! dojdzie do sensacyjnego pojedynku Bek (Łódź) — Kupczak (Kraków) o tytuł „najszybszego kolarza w Polsce”.

Młody kolarz łódzki znajdzie groźnego przeciwnika w 30-letnim eksmistrzu Polski Kupczaku, który bynajmniej nie zamierza kończyć swej świetnej ongiś kariery kolarskiej.

Wyniku sobotniego spotkania najlepszych naszych sprinterów kolarskich oczekiwac będzie niecierpliwie cała Polska.

W biegach długodystansowych startować będą m. i. bracia Pietraszewscy z Łodzi, z których Lucjan zdobył w ub. niedzielę mistrzostwo szosowe Łodzi w najlepszym dotychczas w tym roku czasie, Wandor, Dąbrowiecki, doskonały Gumulka z Radomia oraz uznany za jednego z najlepszych szosowców polskich tegoroczny mistrz Krakowa — Tadeusz Gabrych z KKCM.

Łódź okazje oglądać dopiero 3 lipca.

Na lekkoatletyczne zawody eliminacyjne do Warszawy wysła Łódź bardzo liczną ekipę. W drużynie panów widzimy nazwiska Cieślińskiego, Lipowskiego, Kuźmickiego, Priwera i Kurpesse. Zespół pań stanowić będą Wajsońska, Makowska, Moderówna, Słomczewska, Przybylska, Kierownikiem ekipy będzie Henryk Nowak.

Jadwiga Wajs Grałkiewiczowa znajduje się obecnie w bardzo dobrej formie. Na treningu rzuca ona dyskiem stale w granicach 38 metrów. Wydaje się ona być jedyną pewną przedstawicielką Łodzi w Oslo.

Znany działacz bokserski młodszej generacji Henryk Klimczak wziął rozbrat z klubem, w którym dotąd odgrywał dominującą rolę. Na ostatnim zebraniu zarządu LKS-u Henryk Klimczak złożył swoją rezygnację z piastowanych godności oraz zgłosił oficjalne wystąpienie z klubu.

Ostatecznie zdecydowano, że mistrzostwa Polski w zapasnictwie i podnoszeniu ciężarów odbędą się w Łodzi w dniach 31 sierpnia i 1 września.

Drużyna piłkarska LKS doznała obecnie poważnego wzmocnienia na pozycji, która dotychczas była jej pięta Achillesowa. Młody Węgier Patakolo, doskonały piłkarz lewoskrzydłowy, ożeniwszy się z obywatelką polskiego Manchesteru, osiedlił się na stałe w tym mieście i zgłosił akces do FKS-u.

W dniu 7 lipca mają się odbyć w Warszawie zawody eliminacyjne przed wyjazdem do Oslo. Termin ten zbiega się z przyjazdem do stolicy piłkarskiej drużyny republikańskiej Hiszpanii. Wobec tego, że eliminacje muszą się jednak odbyć w poprzednio wyznaczonym terminie i to koniecznie w Warszawie na stadionie WP, przeto PZPN postanowił przenieść mecz z Hiszpanią do Łodzi.

Dania — Szwecja 3:1 (1:1)

KOPENHAGA. W meczu międzypaństwowym piłki nożnej Dania zwyciężyła niespodziewanie Szwecję 3:1 (1:1) Widzów 35.000.

COS DLA lekkoatletów

Kielce. Staraniem Kieleckiego Okręgowego Związku Lekkoatletycznego w Kielcach zorganizowane zostały pierwsze w tym sezonie zawody lekkoatletyczne, które wypadły zadawalająco tak pod względem organizacyjnym jak i pod względem osiągniętych wyników.

W zawodach wzięli udział zawodnicy 5 klubów z terenu miasta Kielc, a mianowicie: Tęczy, Partyzanta, Zryw, Lechia i Kostka.

Wyniki techniczne:
100 m.: 1) Piwowski (Kostka) — 11,8 sek.
2) Borchowski (Partyzant) — 12,1 sek.
800 m.: 1) Frandorf (Lechia) — 2,31 min.
2) Stankiewicz (Tęcza) — 2,36 min.
1.500 m.: 1) Radomski (Zryw) — 4,54 min.
2) Stowiński (Tęcza) — 4,59 min.
Kula: 1) Stradowski (L) — 11,32 m.
2) Florczyński (Tęcza) — 11,22 m.
Dysk: 1) Florczyński (Tęcza) — 32,38 m.
2) Stradowski (L) — 31,11 m.
Oszezeń: 1) Bobiński (niest.) — 44,80 m.

Najnowsza sensacja Krakowa: Konflikt Cracovia-Wisła na tle finansowym „Gdyby nie PZPN”

Porozumienie dwóch czołowych klubów krakowskich przestało istnieć

Kraków, (tel.). Gród podwawelski ma swoją najnowszą sensację. Jest nią konflikt pomiędzy czołowymi klubami krakowskimi: Cracovią i Wisłą. Konflikt, który powstał na tle... pieniędzy; ściślej mówiąc z powodu rozrachunków finansowych z meczów Kamratnia — Cracovia i Armia Renu — Wisła.

Początkowo obydwa te atrakcyjne spotkania pomyślane były jako wspólne imprezy finansowe Cracovii i Wisły.

Założenie było zupełnie słuszne, ponieważ w obydwu meczach występowały nie „solowe” drużyny klubowe, lecz teamy, w pierwszym Cracovia — Wisła, w drugim Wisła — Cracovia.

Czy energia atomowa ma wpływ na sport?

Paryż. Czy energia atomowa ma wpływ na sport? Wydawałoby się nam, że nie.

Innego zdania jest znany trener amerykański Ernie Moore, pod którego opieką pozostają uprawiający lekkoatletykę studenci uniwersytetu w Lovinsianie. Dla podkreślenia autorytetu słów Moorego musimy naszych czytelników powiadomić, że właśnie on wyszkolił i wytrenował mistrza świata w rzucie kulą Jacka Torrance, którego rzut ponad 17 metrów do dziś jest nie osiągalny dla żadnego miotacza na całym świecie.

Moore twierdzi, że jeszcze w tym roku jedenaście rekordów światowych zostanie wyznaczonych z oficjalnej tabeli Federacji lekkoatletycznej.

Jedenaście rekordów wg. zdania Moorego, powinno być w tym roku znacznie poprawionych i zastąpionych lepszymi.

I tak, Ernie Moore jest przekonany, że na 100 jardów powinien dzisiaj najlepszy krótkodystansowiec świata osiągnąć 9 sek., w rzucie oszczepem 86 metrów stanowić będzie rekordowy wyrzuczn. 220 jardów także ze swoimi 20,3 nie powinno się nadal utrzymywać; (20 sek. wydaje mu się o wiele odpowiedniejsze), tak samo jak 440 jardów 46,4 sek., które musi być skorygowane na 45 sek. W rzucie dyskiem nowy mistrz świata będzie legitymował się 60 metrami, a miotacz kulą 18 metrami.

Szczytowe wyniki, które napewno nie przedko będą poprawione, uzyskane zostały wg. Moorego przez skoczki.

Cornelius Warmerdam ze swoimi 4,643 zbliżył się do granic ludzkich możliwości.

Nie przedko także znajdzie się człowiek, który by potrafił w skoku wzwyż uzyskać więcej niż 2,11, uzyskane przez

Wens przekroczywszy granicę osiem metrów, jedyny raz w życiu nie może się doczekać do tej pory naśladowcy, jednak jego wynik także winien być poprawiony — oświadczył Moore.

Jak widzimy, przewidywania Moorego graniczą z fantazją.

Takich szczytowych rezultatów napewno nie uzyska szybko żaden człowiek na świecie, choć właśnie Moore twierdzi, że energia atomowa będzie w tym wypadku bardzo pomocna, a rezultaty podane przez niego osiągnięte zostaną w tym sezonie.

Cheśmy wierzyć takiemu autorytetowi, jak sławny trener amerykański, ale narazie nie wyobrażamy sobie, jakie ta energia znajdzie zastosowanie, czy w formie pigulek, lub zastrzyków, czy też zasilać będzie ona mięśnie biegaczy, miotaczy i skoczków. Atomowe rezultaty prorokowane przez tego fantastę, napewno uzyskane kiedyś zostaną, ale kiedy?

Napewno poczekamy jeszcze na to bardzo długo...

przy czym stosunek zawodników, danych klubów wyrażał się cyfrą 6:5

Wszystko byłoby w porządku, gdyby na widowie nie wszedł... PZPN.

Najwyższa nasza magistratura piłkarska postanowiła podobno jednomyślną uchwałą mecz z Kamratnią ofiarować Cracovii jako „prezent jubileuszowy” zawiadamiając ją o tym specjalną depeszą.

Cracovia mając takie pismo w ręce, cofnęła naturalnie swoją pierwotną zgodę na wspólny podział „tupu” z meczu ze Szwedami, nie rezygnując jednak z połowy kasy następnych zawodów t. j. Armia Renu — Wisła.

Tu jest początek konfliktu, o którym na wstępie piszemy.

Wisła, która również jest jubilatką — jak wiadomo, pierwsza obchodziła w tym roku jubileusz 30-lecia, nie mogła się zgodzić na takie postawienie sprawy i odniosła się do przełożonej władzy t. j. Krakowskiego Okręgowego Związku Piłki Nożnej, poddając w wątpliwość autentyczność depeszy. Sprawie tej poświęcone było jedno z posiedzeń zarządu KOZPN-u, na którym zapadła uchwała wezwać KS Cracovię do przedłożenia Związkowi rozliczenia kasy z meczu z Kamratnią w terminie do dnia 28 bm. pod groźbą zawieszenia w razie niewykonania tej uchwały.

W piątek, 28 bm. odbędzie się zwykajne posiedzenie zarządu KOZPN-u, na którym sprawa ta będzie rozpatrywana i znajdzie prawdopodobnie swój epilog.

Na marginesie całej tej sprawy jedno przychodzi z prawdziwą przykrością stwierdzić: porozumienie dwóch czołowych klubów krakowskich które przed kilkoma miesiącami jako wzór dla całej Polski zostało zapoczątkowane przez ludzi dobrej woli z obydwu klubów, usankcjonowane specjalnym regulaminem — przestało obecnie istnieć i stonunki tak się zaogniły, że wątpliwa jest rzeczą, czy się naprawia.

Awantura o niedokończone mistrzostwa Polski

Dalszy ciąg ze strony 1-szej

Największa i najbardziej gorąca dyskusja wyłoni się napewno dookoła sprawy niedokończonych bokserskich mistrzostw Polski.

Ten punkt będzie napewno najsłabszą stroną ustępującego starego zarządu PZB!

Wypadek bez precedensu jaki zaszew w Łodzi będzie napewno dokładnie naświetlony a z toku dyskusji dowiemy się wielu nowych szczegółów. Dowiemy się ostatecznie czy ob. Moskal był na sali podczas walki, dowiemy się też dlaczego mistrzostwa nie zostały po uwzględnieniu nawet odwołania specjalnej komisji dalej kontynuowane, kto ponosi największą winę itd.

Aczkolwiek jest to sprawa bardzo przykra i wymagająca zupełnego wyczerpania, to jednak nie powinna ona być zarzewiem i powodem dla którego dotychczasowy zarząd wspaniale zresztą poza tym jedynym wypadkiem ze swoich zadań wywiązujący miał spotkać się ze zbyt mocnymi i nieobliczalnymi atakami.

Jeśli po tej sprawie uda się wiodarom naszych bokserów lekko prześlizgnąć, to odosimy wrażenie, reszta spraw nie powinna spowodować żadnej burzy i całe zebranie będzie miało harmonijny przebieg.

Zycząc Walnemu Zebraniu pomysłnych obrad żywymy nadzieję, że wszystkim zebrany przyświecać będzie jedynie dobro sportu polskiego i dalsza wielka przyszłość naszego boksu naszej sportowej narodowej domeny

Z ostatniej chwili

LONDYN. W trzecim dniu turnieju w Wimbledonie Spychała (Polska) przegrał z Drobnym (Czechosłowacja) 4:6, 4:6, 2:6.

Sensacja dnia była porażka Australijczyka Harpera z Belgiem Van Swellem 6:4, 6:8, 5:7, 3:6.

Z powodu deszczu turniej kontynuowany był tylko na korcie centralnym.

PARYŻ. W międzynarodowym turnieju pingpongowym pierwsze miejsce zajął Czech Vanyia 2) Ehrlich (Polska).